

## PYTANIA A IMPLIKATURA KONWERSACYJNA

Słowa kluczowe: pytania, implikatura konwersacyjna, maksymy konwersacyjne, logika erotetyczna

**1. Wstęp. Implikatura konwersacyjna** W bogatej literaturze poświęconej koncepcji implikatur Grice'a rzadko dyskutowana jest rola, jaką odgrywają w tej teorii pytania. Celem niniejszej pracy jest częściowe wypełnienie tej luki.

Zacznijmy od prostej obserwacji:

Pytania nie mają implikatur konwersacyjnych w sensie Grice'a. A ściślej – zadający pytanie niczego w sensie Grice'a konwersacyjnie nie implikuje.

Obserwacja ta jest konsekwencją sposobu, w jaki Grice – a za nim inni kontynuatorzy jego dzieła (Grice 1989b) – określają czynność implikowania konwersacyjnego i efekt tej czynności – implikaturę konwersacyjną. Przypomnijmy więc: Grice w następujący sposób – nie dookreślając, co rozumie przez *mówienie*, że oraz implikowanie *simpliciter* – formułuje w „Logice i konwersacji” warunki wystarczające implikowania konwersacyjnego (Grice 1989b: 30-31, patrz również Levinson 1983: 113):

(Def. 1) O kimś, kto mówiąc (lub zachowując się tak, jakby mówił), że *p*, implikował, że *q*, można powiedzieć, że IMPLIKOWAŁ KONWERSACYJNIE, ŻE *q*, jeśli założy się, że:

- (1) przestrzega maksym konwersacyjnych, a przynajmniej Zasady Współpracy (ZW);
- (2) przypuszczenie, iż jest świadomy (czy też uważa), że *q*, jest niezbędne po to, by jego powiedzenie (lub zachowywanie się tak, jakby głosił), że *p*, było niesprzeczne z tym założeniem (tj. z (1) – przyp. T.P.);
- (3) mówiący sądzi (i oczekuje, że słuchacz uzna, iż tak sądzi), że słuchacz jest w stanie uświadomić sobie, choćby intuicyjnie, że przypuszczenie z punktu (2) jest konieczne.<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> Grice 1989d: 370: „O implikaturach myśli się [tu] w następujący sposób: implicatum jest treścią psychologicznego stanu lub nastawienia, które należy przypisać mówiącemu w celu uznania tego lub innego wniosku [stwierdzającego, że mówiący postępuje zgodnie z Zasadą

Ktoś, kto zadaje pytanie, nie mówi, że coś jest takie to a takie; ktoś, kto zapytuje, pyta o to, czy lub co lub gdzie lub kiedy lub po co lub dlaczego lub od kiedy itp. coś jest takie to a takie. O nikim, kto zadaje pytanie, nie powiemy zatem, że mówi, że jest tak a tak. W szczególności, na takie powiedzenie nie zgodziłby się Grice, którego uwagi na temat znaczenia pojęcia mówienia że, rozproszone w różnych pracach, oddaje się niekiedy następująco (Neal 1992 s. 554, patrz również Grice 1989c, 1989e, 1989f):

(Def. 2) Wypowiadając zdanie *Z*, mówiący *U* POWIEDZIAŁ, ŻE *p*, zawsze i tylko wtedy, gdy jednocześnie:

- (i) wypowiadając *Z*, *U* miał-na-myśli (między innymi) to, że *p*,
- (ii) *Z* składa się z wyrażeń połączonych zgodnie z regułami określającymi wyrażenia poprawne zbudowane,
- (iii) *Z* znaczy  $\lceil p \rceil$  na mocy znaczenia poszczególnych elementów *Z*, ich porządku i struktury syntaktycznej.<sup>23</sup>

Przy czym:

(Def. 3) wypowiadając *Z*, mówiący *U* MIAŁ-NA-MYŚLI, ŻE *p*, zawsze i tylko wtedy, gdy dla pewnego audytorium *A* zarazem:

- (a) *U* wypowiedział *Z*, zamierzając, aby *A* wytworzyło w sobie przekonanie, że *p* (albo: że *U* uważa, że *p*);
- (b) *U* wypowiedział *Z*, zamierzając, aby *A* rozpoznało to, że (a);
- (c) *U* wypowiedział *Z*, zamierzając, żeby *A* wytworzyło w sobie przekonanie, że *p* przynajmniej częściowo za sprawą rozpoznania tego, że (i).<sup>4</sup>

Współ[pracy – przyp. TP]”. Proszę zauważyć, że takie ogólne stwierdzenie nie wyklucza, że pytania są implikowane lub cos implikują.

<sup>2</sup> Definicji tej można słusznie zarzucić to, iż nie uwzględnia potencjalnej okazjonalności wyrażeń użytych w *Z*.

<sup>3</sup> Patrz również Levinson 2000: 170.

<sup>4</sup> Warto zauważyć, że przyjmując powyższe definicje o kimś, kto ironicznie wypowiedział zdanie *Z* semantycznie głoszące, że *p*, nie można orzec, iż mówił, że *p*, lub że mówił, iż nie-*p*. Nie jest bowiem spełniony warunek (iii) lub (a). Podobnie nie będzie można orzec o kimś, kto w wyniku np. przejęzyczenia wypowiedział z powagą zdanie „Marek to lapsus” zamiast „Maniek to lamus”, że powiedział, iż Marek to lapsus (niespełniony warunek (a), ani że powiedział, iż Maniek to lamus (niespełniony warunek (iii)).

Pytania mają pewną zawartość poznawczą. Utożsamia się ją zwykle z ich tzw. założeniami i presupozycjami. Jeżeli treścią założenia lub presupozycji pytania *Q* jest to, że *p*, to zauważmy jednak, że nikt zadając *Q* nie będzie – w sensie Grice’a – mówił, że *p*. Nie będę mówił, że Jan bił swoją żonę – a co najwyżej sugerował ten sąd – pytając go, od kiedy nie bije swojej żony. O ile bowiem zadając takie pytanie, mogę mieć na myśli to, że Jan bił swoją żonę, to jednak niewiarygodne jest twierdzić, że zdanie *Od kiedy nie bijesz swojej żony?* znaczy w kontekście, w którym wypowiedziałam je serio do Jana: *Jan bił kiedyś swoją żonę*.

Z podobnych względów nie można twierdzić, jakoby na gruncie koncepcji Grice’a *powiedzenie że* (lub *powiedzenie czegoś w sposób, jakby się mówiło że*, jak ma to miejsce w przypadku mówienia sarkastycznego, ironicznego itp.) implikowało konwersacyjnie jakiegokolwiek pytanie. Sposób, w jaki Grice’a – a za nim inni liczni jego kontynuatorzy i krytycy – charakteryzuje lub definiuje pojęcie implikowania konwersacyjnego i implikatury konwersacyjnej, wyklucza z pola relacji implikowania konwersacyjnego pytania (rozumiane, czy to jako pewnego rodzaju zdania o określonej w danym języku strukturze<sup>5</sup>, czy jako pewne akty mowy wykonywane w celu dowiedzenia się czegoś i skłonienia odbiorcy za sprawą rozpoznania tej intencji nadawcy do odpowiedzi, czy to jako określoną semantycznie treść erotetyczną, którą jednaką mają np. pytania *Od kiedy Jan zna Marię?* i *Od kiedy Maria jest znana Janowi?*<sup>6</sup>).

---

<sup>5</sup> Przez pytanie rozumie się wtedy tyle, co zdanie pytajne – wyrażenie określonego języka, o określonej przez jego gramatykę budowie (w języku polskim pytanie zbudowane zazwyczaj z partykuły pytajnej, osnowy oraz znaku pytajnego): typ lub jego egzemplarz – pytaniem w tym sensie będzie każdy egzemplarz zdania *Od kiedy Jan zna Marię?* bez względu na to, kto, gdzie, kiedy i w jakim celu by go użył a także abstrakcyjny typ, które poszczególne konkretne użycia egzemplifikują. Utożsamienie pytania ze zdaniem pytajnym jest o tyle zrozumiałe, że chcąc się czegoś dowiedzieć, użytkownicy języka zazwyczaj posługują się zdaniem pytajnym i za ich pomocą ten zamiar sygnalizują. Niekiedy jednak chcąc się czegoś dowiedzieć, posłużyć się można zdaniem innego rodzaju, na przykład *Powiedź mi, od kiedy Jan zna Marię*. Jeśli więc pytanie to zdanie wygłaszane w celu dowiedzenia się czegoś, to nie zawsze pytaniem będzie zdanie pytajne.

<sup>6</sup> Chociaż ustalenie tożsamości treściowej pytań nie jest łatwe, to – o ile chceć mówić o treści pytań – łatwo się zgodzić z tym, że różne zdania pytajne (niekoniecznie sformułowane w tym samym języku) mogą mieć tę samą treść, jak np. *Od kiedy Jan zna Marię?* i *Od kiedy Maria jest znana Janowi?* i *Since when does Jan know Maria?*. Warunkiem koniecznym tożsamości treści (a ściślej: treści erotetycznej) dwu zdań pytajnych (określonego języka) jest analityczna równoważność odpowiedzi właściwych na te pytania: dla każdej odpowiedzi

Również inne uwagi czynione czy to przez samego Grice'a, czy licznych komentatorów jego prac lub jego kontynuatorów, nie uprawniają do zasadnego twierdzenia, jakoby pytania mogły stanowić implikaturę konwersacyjną jakichkolwiek wypowiedzi czy też by same cokolwiek kiedykolwiek konwersacyjnie implikowały.

Po pierwsze – gdyby do czynności zadawania pytań odnosić się miały sformułowane przez Grice'a maksymy, wtedy zapytywanie zawsze wiązałoby się z ostentacyjnym złamaniem maksymy jakości, nakazującej mówienie zawsze tego, o czym jest się przekonany, że nie jest fałszem. Co prawda zapytując nie mówi się (w sensie wcześniej zarysowanym) nigdy niczego fałszywego – wszak o pytaniach orzekać prawdziwość lub fałszywość niepodobna – jednak Grice dopowiada, iż wkład w konwersację ma być prawdziwy – takiego wymogu pytania – w literalnym sensie – oczywiście nie spełniają.

Po drugie – implikatura konwersacyjna (czy też implikowanie konwersacyjne) ma kilka swoistych własności, z których Grice za bodaj najważniejszą uznał jej tzw. obliczalność. „Ostatecznym testem na obecność implikatury konwersacyjnej jest [...] jej derywacja. Należy przedstawić to, w jaki sposób mogła ona powstać i dlaczego. Jestem wielkim przeciwnikiem jakiegokolwiek niestaranego użycia tego filozoficznego narzędzia, w którym ten warunek nie będzie spełniony” (Grice 1981: 187, patrz również Grice 1989b: 31). Własność tę w sposób ogólny scharakteryzować można następująco:

Jeśli i tylko jeśli (i) zdanie *i* jest implikaturą konwersacyjną tego, co powiedział *N*, to istnieje zasadne rozumowanie odwołujące się do Zasady Współpracy i maksym ją uszczegóławiających, które fakt (i) uzasadnia.

Choć zaproponowana ogólna charakterystyka rzeczonyj własności utożsamia implikaturę z pewnym zdaniem (niekoniecznie twierdzącym), to jednak przyjmując przedstawiony przez Grice'a schemat poprawnego wnioskowania uzasadniającego fakt implikowania konwersacyjnego, przesądza się o propozycjonalnym charakterze tego, co konwersacyjnie implikowane. Ów schemat przedstawiany jest bowiem następująco (Levinson 1983: 113-114):

Zdanie *i* – **stwierdzające to** [podkr. T.P] , że *q* – jest implikaturą konwersacyjną wypowiedzi w nadawcy *N*, jeśli:

---

właściwej na jedno z nich istnieje równoważna jej analitycznie na gruncie znaczeniowych reguł danego języka odpowiedź na drugie, oraz *vice versa*.

- (i) nadawca  $N$ , mówiąc  $w$ , **powiedział, że** [podkr. T.P]  $p$ ;
- (ii) nie ma powodów przypuszczać, że  $N$  nie przestrzega (ZW);
- (iii) gdyby  $N$  (jednocześnie twierdząc, że  $p$ ) nie sądził, że  $q$ , (ii) nie byłoby prawdą;
- (iv) nie ma powodów, aby przypuszczać, że  $N$  nie zdaje sobie sprawy z (iii);
- (v)  $N$  w żaden sposób nie dał powodów, aby nie pomyśleć, że  $q$ ;
- (vi)  $N$  chce, aby odbiorca pomyślał, że  $q$ , oraz że **powiedzenie przez niego, że** [podkr. T.P.]  $p$ , pozwala uznać dodatkowo, że  $q$ .

Wszystkie powyższe uwagi uzasadniają twierdzenie, iż ani czynność pytania nie należy do dziedziny relacji implikowania konwersacyjnego rozumianego w sposób Grice'owski, ani pytanie – rozumiane jako zdanie pytajne albo treść erotetyczna takiego zdania – nie należy do przeciwdziedziny tej relacji. Uzupełniając więc wyjściową obserwację, podkreślmy: pytanie ani niczego w tym sensie nie implikuje konwersacyjnie, ani nie jest tak implikowane.

**2. Rola pytań w teorii implikatury konwersacyjnej** W trakcie konwersacji niejednokrotnie ktoś kogoś o coś zapytuje, posługuje się zdaniem pytajnym, komunikuje jakieś pytanie o określonej treści. Choć nie było zamiarem Grice całościowe opisanie reguł normujących racjonalną konwersację, to brak uwzględnienia roli, jaką pełnią w niej pytania, może wydawać się jej istotnym brakiem. Jednak z perspektywy teorii implikatury pytania pełnią ważne i dostrzegalne w jej ramach funkcje. Pytania mogą bowiem

A) zawieszać implikatury konwersacyjne.<sup>7</sup> Na przykład w określonym kontekście asercja zdania (1) *Niektórzy studenci zdali egzamin* będzie implikować konwersacyjnie (i-1) *Niektórzy studenci nie zdali egzaminu*. Jednak w tym samym kontekście wypowiedź (2) *Niektórzy studenci zdali egzamin, ale czy niektórzy nie zdali?* nie będzie implikować konwersacyjnie – czy szerzej: komunikować – ani zdania (i-1), ani negacji (i-1).

B) wzmocniać implikatury konwersacyjne. Na przykład wypowiedź

(3) *Niektórzy studenci zdali egzamin, ale dlaczego nie wszyscy?*

---

<sup>7</sup> O pojęciu zawieszania, odwoływania implikatury więcej w np. Levinson 1983: 114-115, Puczyłowski 2014: 42-45.

wyduje się wyraźniej implikować konwersacyjnie (i-1) niż w tym samym kontekście asercja (1).

C) odwoływać implikaturę konwersacyjną. Na przykład poniższa wypowiedź, z której semantycznie wynika (1), nie implikuje konwersacyjnie (i-1):

(4) *Niektórzy studenci zdali egzamin, a właściwie to wszyscy.*

Zdanie (4) komunikuje sąd sprzeczny z (i-1). Podobna obserwacja dotyczy poniżej wypowiedzi, w której pytanie wydaje się być odpowiedzialne za odwołanie implikatury wyrażanej przez część asertoryczną:

(5) *OK, niektórzy chłopcy przyszli (domyślnie – to dobrze, to zrozumiałe itd.), ale dlaczego przyszli wszyscy?*

D) Pytania wydają się również pomocne w określeniu kryterium relewancji. Jeśli wypowiedź w określonym kontekście będzie relewantna, to jeśli będzie ona coś w tym kontekście konwersacyjnie implikować, to nie na zasadzie tzw. eksploatacji maksymy związku (relewancji). Jeśli zaś nie będzie relewantna, to – o ile wolno będzie założyć, iż nadawca przestrzega Zasady Współpracy (ZW) – wtedy poszukiwanie implikatury konwersacyjnej opierać się będzie o eksploatację maksymy związku. Rzeczone kryterium relewancji można określić następująco:

(R) jeśli  $Z$  jest odpowiedzią całkowitą lub częściową na pytanie  $P$ , to: zdanie  $Z^*$  jest relewantne w kontekście, w którym pytanie  $P$  zostaje zadane, o ile  $Z^*$  zawiera w sposób właściwy  $Z$  lub jest identyczne ze zdaniem  $Z$ .

Przyjrzyjmy się kilku przykładom ilustrującym sytuacje, w których odpowiedź zawiera odpowiedź całkowitą lub częściową, oraz taką, w której takiej odpowiedzi brak.

(I) Odpowiedź zawiera odpowiedź całkowitą

– Kochasz mnie? – Kocham wszystkie stworzenia.

– Na jaki kolor przemaalujemy łazienkę? – Na każdy kolor, na który chcesz

(II) Odpowiedź zawiera odpowiedź częściową

– Kiedy widziałas Stefana? – Jeśli go kiedyś widziałam, to na pewno nie dziś.

(III) Odpowiedź nie zawiera ani odpowiedzi całkowitej, ani częściowej

- Przepraszam, gdzie jest stacja benzynowa? – Jestem z Rypina
- Gdzie są moje pieniądze? – Kiedy cię nie było, odwiedził nas twój brat.
- Kochasz mnie? – Kobieto, nasi wygrali z Ruskimi!

Przyjmując (R), odpowiedzi w (I) i (II) są relewantne, choć oczywiście niekoniecznie implikują coś konwersacyjnie. Wzmacniając (R) do równoważności:

(R\*) jeśli  $Z$  jest odpowiedzią całkowitą lub częściową na pytanie  $P$ , to: zdanie  $Z^*$  jest relewantne w kontekście, w którym pytanie  $P$  zostaje zadane, jeśli i tylko jeśli  $Z^*$  zawiera w sposób właściwy  $Z$  lub jest identyczne ze zdaniem  $Z$ ,

odpowiedzi w (III) stają się literalnie nerelewantne i jeśli wolno założyć, że w danym kontekście udzielano ich postępując w zgodzie z (ZW), to w tym kontekście implikują one konwersacyjnie jakieś sądy.

Kiedy natomiast odpowiedź, będąc relewantną zgodnie z (R), implikuje coś konwersacyjnie a kiedy nie? Częściową odpowiedź wyraża następująca hipoteza:

(H1) Jeżeli  $Z$  jest odpowiedzią całkowitą i wprost na pytanie  $P$  lub taka odpowiedź z  $Z$  semantycznie wynika, to  $Z$  niczego nie implikuje konwersacyjnie

Przemawiają za nią następujące przykłady, w których udzielone odpowiedzi – zdania często podawane przez różnych autorów jako typowe przykłady wypowiedzi coś (w określonych kontekstach) konwersacyjnie implikujących – nie wydają się komunikować czegokolwiek poza swą literalną treścią:

- Czy widzisz samochód pod Iksińskimi? – Tak. Widzę tam białego forda.
- Czy niektórzy chłopcy byli grzeczni? – Tak, niektórzy byli.
- Czy niektórzy chłopcy byli grzeczni? – Wszyscy byli!
- Czy studiowałeś filozofię? – Jestem magistrem filozofii!

Druga hipoteza stwierdza, w jakich okolicznościach relewantna w kontekście odpowiedź coś konwersacyjnie implikuje:

(H2) Jeżeli  $Z$  zawiera odpowiedź całkowitą wprost na  $P$  (ale taka odpowiedź nie wynika z  $Z$ ) lub zdanie, które z takiej odpowiedzi wynika, to asercja  $Z$  coś implikuje konwersacyjnie.

Również na rzecz (H2) można przytoczyć przykłady sytuacji konwersacyjnych, w których domniemanie o istnieniu implikatury konwersacyjnej generowanej przez odpowiedź wydaje się uprawnione (w niektórych, czytelnych sytuacjach zdanie implikowane konwersacyjnie zostaje podane po symbolu „+>”):

– Czy wszyscy chłopcy byli grzeczni? – Niektórzy byli (+> niektórzy chłopcy nie byli grzeczni);

– Czy wszyscy chłopcy byli grzeczni? – Jeśli wszyscy byli, to wszystkie dziewczęta też były grzeczne (+> zachowanie dziewcząt i chłopców było podobne, ?+> są wątpliwości, czy wszyscy chłopcy zachowywali się grzecznie);

– Czy wykonałeś powierzone Ci zadanie? – Starłem się (+> odpowiadającemu nie udało się wykonać zadania);

– Czy wszyscy chłopcy byli grzeczni? – Jeśli niektórzy byli, to grzeczni byli wszyscy;

– Czy zrobiłeś moje ulubione danie? – Jeśli zajrzysz do kuchni, to zobaczysz, że się starałem;

– Czy przeczytałeś już książkę? – Przeczytałem pierwszy rozdział (+> odpowiadający nie przeczytał jeszcze książki w całości).

**3. Problemy** Pytania odgrywają istotną rolę w konwersacji a funkcję tę częściowo potrafimy uwzględnić – jak pokazaliśmy wyżej – na gruncie teorii implikatury konwersacyjnej. Jednak na jej gruncie pytania ani nie są konwersacyjnie implikowane ani niczego konwersacyjnie nie implikują. Czy zatem koncepcja implikatur konwersacyjnych nie jest zbyt wąska? Czy może słuszne było wykluczenie z pola relacji implikowania konwersacyjnego pytań? Może rzeczywiście w wypadku pytań trudno jest mówić o zjawisku opisanym w „Logice i konwersacji”? Wątpliwości i kwestii odnośnie do implikowania konwersacyjnego w odniesieniu do pytań nasuwa się więcej, postawmy je w ogólny sposób, zarysowując tym samym ciekawy a złożony problem badawczy:

(Q1) Czy pytania – podobnie do wypowiedzi asertorycznych – mogą coś implikować konwersacyjnie?

(Q2) Jeśli w przypadku pytań można mówić o implikowaniu konwersacyjnym, to jak odróżnić sytuację, w której dane pytanie coś implikuje konwersacyjnie, od tej, w której pytanie niczego w tym rozumieniu nie implikuje?

(Q3) Jeśli pytania implikują konwersacyjnie, to co implikują – są



logiczny, czy pytanie?

(Q4) Jeśli dane pytanie implikuje konwersacyjny sąd logiczny, to jaka jest jego treść i jak ją określić, a jeśli implikuje pytanie, jak określić to – jakie?

(Q5) Jeśli pytanie implikuje coś konwersacyjnie, do jakich zasad konwersacyjnych należy się odwołać, żeby ten fakt wyjaśnić?

(Q6) Przy założeniu, że pytania coś implikują konwersacyjnie (lub że są implikowane), w jaki sposób przeformułować lub uzupełnić maksymy konwersacyjne H.P. Grice'a w celu zadowalającego wyjaśnienia fakt implikowania konwersacyjnego w wypadku pytań?

(Q7) Jaką rolę pełnią pytania w koncepcji implikatur konwersacyjnych Grice'a?

(Q8) Czy logiki erotetyczne są pomocne ustaleniu treści implikowanych przez stawiane pytania sądów lub pytań?

(Q9) Jeśli pytanie  $P$  w okolicznościach  $K$  implikuje konwersacyjnie  $I$  a każda (lub w przypadku pytań o rozstrzygnięcie – twierdząca) odpowiedź właściwa  $O$  na  $P$  w  $K$  implikuje konwersacyjnie  $I$ , to dlaczego w  $K$  stawia się  $P$  a nie twierdzi  $O$ ?

**4. Odpowiedzi** Nie na wszystkie powyższe pytania można znaleźć przekonującą odpowiedź. Uważam jednak, że o ile odpowiedź na (Q1) jest, jak wierzę, twierdząca, to problem wyrażony np. w (Q8) przedstawia niezwykle interesujący i obiecująco poznawczo obszar badawczy.

**4.1. Czy pytania implikują lub są implikowane?** Jakie argumenty można przytoczyć za twierdzącą odpowiedzią na (Q1), w jaki sposób uzasadnić to, że w wypadku pytań również można mówić o implikowaniu konwersacyjnym?

Po pierwsze wielu badaczy, nie zawsze *explicite* stawiając pytanie w rodzaju (Q1), stwierdza, że pojęcie implikatury konwersacyjnej może być rozszerzone na pytania w takim znaczeniu, w którym zapytywanie będzie coś konwersacyjnie implikować. Wspominają o tym Braun 2011,

sugeruje Hołówka 2006: 12, Levinson 1983: 105-106, Puczyłowski 2010. Potrzebę zmodyfikowania koncepcji implikatur Grice'a w celu lepszego jej dostosowania do sytuacji zapytywania dostrzega Braun 2011, Brożek 2007, Martinich 2004; Braun 2011, Martinich 2004 proponują częściową modyfikację maksym konwersacyjnych dostosowywującą do konwersacji z uwzględnieniem stawianych w niej pytań; Puczyłowski 2010 proponuje pewne metody określania tzw. uogólnionych implikatur konwersacyjnych.

Po drugie, można podać przykłady sytuacji, w których zadający pytanie wydaje się komunikować coś dodatkowego – np., że chce dowiedzieć się czegoś dodatkowego poza tym, czego dotyczyło postawione przez niego pytanie, albo że zadając pytanie, przekazuje pewną informację, która nie jest ani założeniem, ani presupozycją stawianego pytania. Na przykład Braun słusznie zauważa, że w pewnych okolicznościach małżonka pytając męża:

*Czy to co widzę na twoim kołnierzyku to szminka?*

lub zwięźlej, lecz z gestem wskazującym na jego kołnierzyk lub policzek:

*Czy to jest szminka?*

zapytuje raczej o to, czy on ją zdradził, czy ma romans itp. Sytuacja ta wydaje się podobna do wzorcowych sytuacji implikowania konwersacyjnego, w których przekazuje się jakąś informację za pomocą zdania semantycznie tej informacji niezawierającego.

Braun zauważa również, że w pewnych sytuacjach konwersacyjnych zadanie pytania może komunikować pewien sąd albo normę. Na przykład, ktoś zadając małżonkowi pytanie:

*Masz zamiar iść na spotkanie TAK ubrany?*

może komunikować – zgódźmy się, że nieliteralnie – że na spotkanie nie powinien iść ubrany w ten sposób, że powinien zmienić swój strój.

Wydaje się również, że niekiedy dokonując prostej asercji komunikować można pewne pytanie. Na przykład, w pewnej sytuacji prosta deklaracja:

*Idę do sklepu*

może być właściwie, zgodnie z intencją nadawcy zrozumiana, jako wyrażająca pytanie: czy chcesz coś ze sklepu? Czy kupić ci coś w sklepie?

Fakt, że za pomocą jednych – np. stosunkowo leksykalnie prostych pytań – można zapytywać o coś innego, wymagającego bardziej rozbudowanego leksykalnie pytania, uświadamiamy sobie, kiedy udziela się odpowiedzi właściwej na faktycznie postawione pytanie a nie to sugerowane, dodatkowo komunikowane, >>które się miało na myśli<<, czy – właśnie – konwersacyjnie implikowane. Na przykład, na pewnym forum poświęconym turystyce górskiej odbyła się następująca wymiana postów:

– Czy ktoś z Was korzysta z [liny] Tendom Master lub Beal Joker? – Korzystałem kilkakrotnie z Jokera. Ale przypuszczam, że o coś więcej chciałeś zapytać? ☺

Przypuszczenie wyrażone w odpowiedzi jest słuszne. Odpowiadający przypuszcza, że jego odpowiedź właściwa dostarcza na tyle mało relewantnej informacji, że zapewne pytającemu chodziło o jakąś inną informację (np. odnośnie do jakości wspomnianych modeli lin), że w związku z tym o coś innego chciał zapytać.

Na tym samym forum, w dziale „Góry Słowenii” odbył się pewien konkurs. Wklejono zdjęcie masywu górskiego i zadano pytanie:

*Gdzie zrobiono to zdjęcie?*

Natychmiast udzielono odpowiedzi

*W Słowenii :mrgreen:,*

w której użyty emotikon sygnalizował rozbawienie z udzielonej,

prawdziwej odpowiedzi, która w sposób jasny nie była dla odpowiadającego odpowiedzią na właściwe, choć sugerowane pytanie. Oczywiście, w kontekście, w jakim zadano pytanie, jasne było, że pytanie powinno być rozumiane jako

*Gdzie w Słowenii zrobiono to zdjęcie?*

Można sądzić, że właśnie to pytanie było sugerowane czy tej implikowane przez to *explicite* zadane. Z podobną sytuacją miałyby do czynienia nauczyciel, gdyby na pytanie

*Kto nie odrobił lekcji?,*

usłyszałby

*Na przykład moja mama i Pan(i).*

W niektórych kontekstach – choć oczywiście nie wszystkich – zadając takie pytanie, pyta się o to, kto z obecnych w danym miejscu i czasie uczniów nie odrobił lekcji. Pytania *Kto nie odrobił lekcji?* oraz *Kto z tutaj obecnych nie odrobił lekcji?* są oczywiście różne i nie zawsze to drugie będzie komunikowane przez pierwsze.

Niekiedy niedostrzegane faktu, że pytanie nie powinno być traktowane dosłownie, prowadzi do tylko niekiedy śmiesznych sytuacji. Kiedyś po najwyraźniej zbyt mocnym zamknięciu drzwi w taksówce usłyszeliśmy od kierowcy:

*A głośniej nie można było?*

Po chwili namysłu odpowiedzieliśmy, zgodnie z prawdą:

*Można.*

W reakcji kierowca zadał kolejne pytanie:

*A co, czy to są drzwi od stodoły?*

Ponownie zgodnie z prawdą odpowiedzieliśmy:

*Nie, od taksówki.*

Oczywiście, trudno dziwić się złości taksówkarza – w końcu najwyraźniej miał do czynienia z kimś, kto nie tylko zbyt głośno zamknął drzwi, ale najwyraźniej nie rozumiał pytań, choć powinien. Te w sposób oczywisty zadane właśnie były po to, żeby zwrócić uwagę na fakt, że drzwi nie trzeba zamykać tak głośno. Zadane pytania pełniło tu funkcję nośnika pewnej informacji, która w nich semantycznie nie była zakodowana.

Pytania wydają się zatem niekiedy dodatkowo coś komunikować; są też niekiedy komunikowane za pomocą wypowiedzi ich niewyrażających, mechanizm za te fakty odpowiedzialny wydaje się zaś być analogiczny do opisanego przez Grice'a i określanego jako implikowanie konwersacyjne. Chociaż powyżej przytoczone przykłady zdają się potwierdzać tę tezę, brakować może ogólnego argumentu na jej rzecz. Choć w pełni zadowalającego takiego argumentu nie znamy, poniżej przedstawiony zostanie pewien jego zarys lub próba.

Niech  $Z$  będzie zdaniem języka polskiego, którego asercja w pewnym kontekście  $K$  implikuje konwersacyjnie  $I$ . Zauważmy, że w tym samym  $K$  jakaś wypowiedź asertoryczno-erotetyczna typu (AE):

(AE)  $Z$ , *ale (właściwie) #*( $Z$ )?,

gdzie  $\#$  to jakaś partykuła pytajna różna od “czy”, również implikuje konwersacyjnie  $I$ .

Na przykład asercja zdania:

(6) *Jan starał się znaleźć pracę*

w pewnym kontekście (np. w reakcji na czyjeś pytanie, czy Janowi udało się znaleźć pracę) implikuje konwersacyjnie m.in.:

(i-6) *Janowi nie udało się znaleźć pracy.*

Podobną implikaturę – w tym samym kontekście – będą miały wypowiedzi asertoryczno-erotetyczne:

(AE1) *Jan starał się znaleźć pracę, ale jak długo starał się ją znaleźć?*

(AE2) *Jan starał się znaleźć pracę, ale gdzie starał się ją znaleźć?*

(AE3) *Jan starał się znaleźć pracę, ale dlaczego starał się ją znaleźć?*

Zauważmy, że w tym samym *K* wypowiedzi erotetyczne:

(E1) *Jak długo Jan starał się znaleźć pracę?*

(E2) *Gdzie Jan starał się znaleźć pracę?*

(E3) *Dlaczego Jan starał się znaleźć pracę?*

wydają się komunikować tyle samo, co ich asertoryczno-erotetyczne odpowiedniki. Jeśli zatem (AE1) komunikuje w danym kontekście tyle samo, co (E1), to jeśli asercja (AE1) implikuje konwersacyjnie (i-6), to (E1) implikuje konwersacyjnie (i-6).

Oczywistą słabością tego argumentu jest brak określenia relacji *komunikowania tego samo, co*. Dodatkową jego słabością jest brak pewności, czy każda konstrukcja typu (AE) jest poprawna w kontekście, w którym jest asertoryczna część coś konwersacyjnie implikuje. Na przykład można uznać za niezrozumiałą, tj. nienaturalną wypowiedź:

*Niektórzy studenci zaliczyli kartkówkę, ale dlaczego niektórzy studenci zaliczyli kartkówkę?*

w kontekście, w którym asercja

(7) *Niektórzy studenci zaliczyli kartkówkę*

implikuje:

(i-7) *Niektórzy studenci nie zaliczyli kartkówki,*

a więc np. w takim, w którym (7) jest odpowiedzią na pytanie “Czy wszyscy studenci zaliczyli kartkówkę?”.

**4.2 Kiedy pytania coś implikują konwersacyjnie?** Przejdźmy do drugiego zagadnienia:

(Q2) Jeśli w przypadku pytań można mówić o implikowaniu

konwersacyjnym, to jak odróżnić sytuację, w której dane pytanie coś implikuje konwersacyjnie, od tej, w której pytanie niczego w tym rozumieniu nie implikuje?

Pytanie to jest równie trudne jak na to, w jakich okolicznościach wolno uznać, że wypowiedź asertoryczna implikuje konwersacyjnie jakiś sąd. Grice zauważył jednak, że w wypadku wypowiedzi asertorycznych implikatury konwersacyjne pojawiają się np. w sytuacji ostentacyjnego pogwałcenia którejś z maksym konwersacyjnych, gdy zarazem nadawca wydaje się postępować zgodnie z naczelną Zasada Współpracy. A więc jeśli w danym kontekście wypowiedź będzie w sposób oczywisty fałszywa, zbyt mało informatywna, nerelewantna, nieuporządkowana, wieloznaczna lub niejasna, to przy założeniu, iż jej nadawca nie łamie (ZW), w zasadny sposób będzie można doszukiwać się implikatury. (Proces, który ma na celu zidentyfikować przyczynę ostentacyjnego pogwałcenia danej maksymy – przy założeniu, że nadawca postępując tak, działał zgodnie z (ZW) – określany jest mianem **eksploatacji** danej maksymy.) Oczywiście analogiczne wyjaśnienie dla pytań – przy braku maksym, które normowały proces stawiania pytań w racjonalnej konwersacji – nie jest możliwe. Oczywiście, taką listę można zaproponować:

**MAKSYMA RELEWANCJI PYTAŃ:** *Nie zadawaj pytań, jeśli odpowiedź właściwa na to pytanie nie będzie relewantna ( jeśli z odpowiedzi właściwej nie będzie >>wynikać<< nic istotnego),*

**MAKSYMA ILOŚCI DLA PYTAŃ** *Nie zadawaj pytania, jeśli odpowiedź właściwa nie dostarczy odpowiedniej ilości informacji, tj. nie zadawaj pytania, jeśli odpowiedź właściwa dostarczy zbyt małej/zbyt dużej ilości odpowiedzi niż to wymagane na danym etapie konwersacji,*

**MAKSYMA JAKOŚCI DLA PYTAŃ:** *Nie zadawaj pytania, jeśli znasz na nie odpowiedź; nie twierdź, co wiadome,*

**MAKSYMA JAKOŚCI DLA PYTAŃ:** *Zadawaj pytania, tylko jeśli mógłbyś dokonać asercji ich założeń,*

**MAKSYMA ODPOWIEDNIOŚCI MIĘDZY FORMĄ JĘZYKOWĄ A AKTEM MOWY:** *Gdy chcesz się czegoś dowiedzieć, zadawaj pytania, gdy chcesz poinformować lub odpowiedzieć na pytanie, oznajmuj; w tym celu pytaj za pomocą dobrze sformułowanych i zrozumiałych zdań pytajnych a twierdź za pomocą zdań*

*oznajmujących.*

Powyższa lista – jak twierdzimy – umożliwia wskazanie, która z zaproponowanych w niej maksym zostaje ostentacyjnie pogwałcona we wcześniej i dalej omawianych przykładach – taki zaś sposób „złamania” maksymy w efekcie prowadzi do uruchomienia tzw. procesu eksploatacji odpowiedniej maksymy i generowania implikatury konwersacyjnej o określonej treści.

Jednak nawet nie mając jeszcze w pełni gotowej listy reguł konwersacyjnych dla pytań – lub odrzucając zaproponowaną wyżej listę – ale przyjmując, że można rozpoznać sytuację, w której asercja pewnego zdania konwersacyjnie coś implikuje, można udzielić częściowej odpowiedzi na (Q2):

(H3) Pytanie implikuje konwersacyjnie coś (sąd) wtedy, kiedy (literalna) odpowiedź właściwa na to pytanie (lub odpowiedź twierdząca na pytanie o rozstrzygnięcie), w kontekście, w którym pytanie to padło, implikowałoby coś konwersacyjnie.

A więc:

(H3) jeśli w kontekście  $K$  asercja zdania  $Z$  implikuje konwersacyjnie jakiś sąd  $S$ , to jeśli  $Z$  jest odpowiedzią właściwą na pytanie  $P$  lub jest odpowiedzią twierdzącą na pytanie rozstrzygnięcia  $P$ , to zadanie w  $K$  pytania  $P$  implikuje konwersacyjnie jakiś sąd  $S^*$  lub jakieś pytanie  $P^*$ .

Przy tym, nie twierdzimy, iż (w danym kontekście użycia) pytanie będzie dokładnie to samo konwersacyjnie implikować, co (w tym kontekście) implikowałaby na nie odpowiedź. W szczególności nie wykluczamy, że w pewnej sytuacji odpowiedź implikowałaby konwersacyjnie jakiś sąd, podczas gdy pytanie – jakieś kolejne pytanie. Innymi słowy, podkreślmy: gdy odpowiedź właściwa (lub odpowiedź twierdząca)  $Z$  na pytanie  $P$  w kontekście  $K$  implikuje konwersacyjnie  $I$ ,



to pytanie *P* w *K* niekoniecznie implikuje *I*.<sup>8</sup>

W celu zilustrowania i uwiarygodnienia hipotezy (H3), przyjrzyjmy się przykładom:

– Gdzie jest Jan? – Jak długo biały ford stoi pod Iksińskimi?/Czyżbym widział białego forda zaparkowanego pod Iksińskimi?/Czy biały ford stoi zaparkowany pod Iksińskimi?

Padające w odpowiedzi pytanie wydaje się sugerować rozmówcy istnienie jakiegoś związku pomiędzy tym, o czym zapytywał a miejscem postoju białego forda. Pochopne byłoby w każdym wypadku twierdzić, że implikuje się tu, że zapytywany uważa, że Jan jest najprawdopodobniej u Iksińskich. Jednak każda odpowiedź twierdząca na padające w odpowiedzi pytanie (*Biały ford stoi pod Iksińskimi od godziny, Widzę białego forda pod Iksińskimi, Biały ford stoi zaparkowany pod Iksińskimi*) coś takiego by w omawianym kontekście konwersacyjnie implikowała.

– Wycieczka do Krakowa była bardzo udana. – A dlaczego niektóre dzieci drugiego dnia chciały wrócić do domu?

Pytanie padające w reakcji na czyjeś twierdzenie wydaje się coś sugerować. Najprawdopodobniej implikuje się tu konwersacyjnie, że wycieczka wcale nie była udana. Proszę zauważać, że – zgodnie z (H3) – odpowiedź właściwa na postawione pytanie (np. *Dzieci chciały wrócić drugiego dnia do domów, bo nie mogły oglądać telewizji*) coś takiego właśnie by konwersacyjnie implikowała.

– Od kiedy Jan ma kłopoty ze zdrowiem? – A kiedy zostawiła go Maria?

W powyższym kontekście każda odpowiedź właściwa na drugie pytanie najprawdopodobniej implikowałaby konwersacyjnie, że Jan ma kłopoty ze zdrowiem od momentu, kiedy zostawiła go Maria. Gdyby więc na

---

<sup>8</sup> Może więc w takiej sytuacji implikaturą pytania *P* w kontekście *K* jest (gdzie *Z* – odpowiedź właściwa na *P*, *I* – implikatura asercji *Z* w *K*): jeśli *Z*, to *I*?

wyjściowe pytanie padła odpowiedź: *Maria zostawiła Jana w paździeniku*, wolno by przypuszczać, że w ocenie mówiącego Jan ma kłopoty ze zdrowiem od paździenika. Takiego sądu oczywiście nie implikuje konwersacyjnie udzielone w odpowiedzi pytanie, które co najwyżej zdaje się implikować, że fakt zostawienia Jana przez Marię i kłopoty zdrowotne Jana są ze sobą czasowo skorelowane.

– Pojedziemy do rodziców na święta? – A czy to, co widzę na twoim policzku, to szminka?

W powyższym przykładzie padające w odpowiedzi pytanie wydaje się implikować konwersacyjnie nie sąd, lecz inne pytanie, np.: *Czy masz romans?*. Oczywiście odpowiedź twierdząca na drugie pytanie takiego pytania w tym kontekście nie wydaje się implikować. Odpowiedź twierdząca na to drugie pytanie w rozpatrywanym kontekście, tj. w odpowiedzi na pytanie wyjściowe, implikowałaby konwersacyjnie odpowiedź przeczącą na pierwsze: *Nie pojedziemy (w domyśle – wspólnie) do rodziców na święta*.

O ile – jak twierdzimy – można wskazać warunek wystarczający pojawienia się implikatury konwersacyjnej w sytuacji zapytywania, to nie potrafimy określić, w jakich sytuacjach zadawania pytań nie będą pojawiać się implikatury konwersacyjnie. Być może pytanie ewokowane lub erotetycznie implikowane (w znaczeniu przyjmowanym na gruncie tzw. logik erotetycznych) przez poprzedzające je pytania lub twierdzenia niczego konwersacyjnie nie implikują. Ten domysł wymaga jednak dalszego badania i studiów.

Podobnie, dalszych studiów wymaga problem wyrażony w (Q3):

Jeśli pytania implikują konwersacyjnie, to co implikują – sąd logiczny, czy pytanie?

Niestety, nic poza niewiele wnoszącym ogólnikiem i to o niepewnej wartości („Sąd jest konwersacyjnie implikowany, jeśli wyłącznie on będzie odpowiednim wkładem w konwersację, pytanie będzie implikowane wtedy, kiedy mówiący chce się czegoś istotnego dowiedzieć”) powiedzieć tu wciąż nie potrafimy.

**4.3 Jaka jest treść implikowana konwersacyjnie przez pytania? Jeśli zaś chodzi o pytanie**

(Q4) Jeśli dane pytanie implikuje konwersacyjny sąd logiczny, to jaka jest jego treść i jak ją określić, a jeśli implikuje pytanie, jak określić to – jakie?,

to przynajmniej w wypadku pierwszej jego części dysponujemy odpowiedzią częściową. Wykorzystując pracę Geralda Gazdara (Gazdar 1979, omówiona po polsku w Kański 1991 i Tokarz 1993) zaproponować można rozszerzenie wprowadzonych i zdefiniowanych przez niego pojęć potencjalnej konwersacyjnej implikatury (tzw. implikatury) jakościowej, skalarnej, składnikowej.

Niech  $Q(n, \alpha)$  – skończony zbiór potencjalnych implikatur jakościowych asercji zdania  $\alpha$  dokonanej przez osobę  $n$ . Wtedy implikaturą jakościową takiej asercji jest zbiór, do którego należy wyłącznie sąd: osoba  $n$  uważa, że  $\alpha$ , w skrócie:  $B(n, \alpha)$ .

(Def. 4)  $Q(n, \alpha) =_{df} \{B(n, \alpha)\}$ <sup>9</sup>

Symbolem  $Q(n, \alpha?, \{Z_1, \dots, Z_n\}, o)$  oznaczamy skończony zbiór potencjalnych implikatur jakościowych pytania  $\alpha?$ , o zbiorze odpowiedzi właściwych  $\{Z_1, \dots, Z_n\}$  ( $n > 1$ ), zadanych przez nadawcę  $n$  do odbiorcy  $o$ . Na implikaturę jakościową pytania  $\alpha?$  o określonym zbiorze odpowiedzi właściwych, zadanego przez nadawcę  $n$  do odbiorcy  $o$ , składa się suma dwóch poniżej określonych zbiorów:

(Def. 5)  $QI(n, \alpha?, \{Z_1, \dots, Z_n\}, o) =_{df} \{\neg B(n, Z_1), \dots, \neg B(n, Z_n), \neg B(n, \neg Z_1), \dots, \neg B(n, \neg Z_n)\}$ ,

(Def. 6)  $Q2(n, \alpha?, \{Z_1, \dots, Z_n\}, o) =_{df} \{B(n, B(o, Z_1) \vee \dots \vee B(o, Z_n))\}$ .

(Def. 7)  $Q(n, \alpha?, \{Z_1, \dots, Z_n\}, o) =_{df} QI(n, \alpha?, \{Z_{p1}, \dots, Z_n\}, o) \cup Q2(n, \alpha?, \{Z_1, \dots, Z_n\}, o)$

Tak określając potencjalną implikaturę jakościową pytania o ustalonym zbiorze odpowiedzi właściwych, dla pytania

(8) *Kto (Jan, Piotr, Mariola) zbił wazon?*

---

<sup>9</sup> Patrz Kański 1991: 189, Tokarz 1993: 229.

określić można zbiór jego im-plikatur tego rodzaju, do którego należy:

$B(\text{nadawca}, B(\text{odbiorca}, \text{Jan zbił wazon}) \vee B(\text{odbiorca}, (\text{Piotr zbił wazon}) \vee B(\text{odbiorca}, \text{Mariola zbiła wazon})));$

$\neg B(n, \text{Jan zbił wazon}),$

$\neg B(n, \neg \text{Jan zbił wazon}),$

$\neg B(n, \text{Piotr zbił wazon}),$

$\neg B(n, \neg \text{Piotr zbił wazon}),$

$\neg B(n, \text{Mariola zbiła wazon}),$

$\neg B(n, \neg \text{Mariola zbiła wazon}),$

Czyli ktoś zadając pytanie (8), o ile kontekst temu nie zaprzeczy, będzie implikował konwersacyjnie, że nie wie, kto spośród trojga zbił wazon, uważa, że jednak ktoś z nich, uważa, że adresat wie, kto.

Gazdarowską definicję konwersacyjnej im-plikatury składnikowej (np. im-plikaturą tego rodzaju dla asercji „Jeśli Maria tańczy tango, to tańczy milongę” jest: nadawca nie wie, czy Maria tańczy tango; nadawca nie wie, czy Maria tańczy milongę) proponujemy rozszerzyć na pytania w następujący sposób:

Potencjalna implikatura składnikowa pytania  $\alpha$  nadawcy  $n$ , o zbiorze odpowiedzi właściwych  $\{Z_1, \dots, Z_n\}$  ( $n > 1$ ) (gdzie  $C(p_i)$  – potencjalna implikatura składnikowa asercji zdania  $p_i$ <sup>10</sup>):

(Def. 8)  $C(n, \alpha?, \{Z_1, \dots, Z_n\}) =_{df} \{B(n, p): p \in C(Z_1) \cup \dots \cup C(Z_n)\}.$

Potencjalną implikaturą składnikową zdania wygłaszanego przez nadawcę  $n$

(9) *Maria tańczy tango lub tańczy milongę*

jest:

$\neg B(n, \text{Maria tańczy tango}),$

---

<sup>10</sup> Patrz Gazdar 1979: 59, Kański 1991: 190, Tokarz 1993: 229.

- $\neg B(n, \text{Maria tańczy milongę}),$
- $\neg B(n, \neg \text{Maria tańczy tango}),$
- $\neg B(n, \neg \text{Maria tańczy milongę}).$

Potencjalną implikaturą składnikową pytania nadawcy  $n$

(10) *Jeżeli X napisze książkę, to w jakim wydawnictwie ją opublikuje?*

jest:

- $\neg B(n, X \text{ napisze książkę}),$
- $\neg B(n, \neg X \text{ napisze książkę}),$
- $\neg B(n, X \text{ opublikuje książkę w wydawnictwie } w_1), \dots,$
- $\neg B(n, X \text{ opublikuje książkę w wydawnictwie } w_n),$
- $\neg B(n, \neg X \text{ opublikuje książkę w wydawnictwie } w_1), \dots,$
- $\neg B(n, \neg X \text{ opublikuje książkę w wydawnictwie } w_n).$

Czyli potencjalną implikaturą składnikową pytania (10) jest: nadawca nie wie, czy X napisze książkę, nie wie również, czy opublikuje ją w wydawnictwie  $w_1$ , czy w  $w_2$  itd.

Potencjalną implikaturę skalarną pytania  $\alpha$  osoby  $n$ , o zbiorze odpowiedzi właściwych  $\{Z_1, \dots, Z_n\}$  ( $n > 1$ ) (gdzie  $S(\alpha)$  – potencjalna implikatura skalarna osnowy lub *datum questionis* tego pytania<sup>11, 12</sup>) określamy następująco:

$$(\text{Def. 9}) S(n, \alpha, \{Z_1, \dots, Z_n\}) =_{\text{df}} \{B(n, p): p \in S(\alpha)\}.$$

Potencjalną implikaturą skalarną wypowiedzi nadawcy  $n$   
*Niektórzy logicy tańczą tango:*

jest:

---

<sup>11</sup> Przy czym implikaturę skalarną obliczamy w oparciu o osnowę w wypadku pytań innych w rodzaju: *Kto starał się zdobyć K2 w 2015 r.?*, niekiedy dokonując odpowiedniej transformacji składniowej (jak np. dla pytań w rodzaju *Ile himalajskich szczytów próbował zdobyć Kukuczka?*).

<sup>12</sup> Gazdar 1979: 58, Kański 1991: 189, Tokarz 1993: 230

$B(n, \neg \text{Wszyscy logicy tańczą tango})$

Potencjalną implikaturą skalarną pytania określonego nadawcy  $n$

*W którym roku niektórzy studenci Puczyłowskiego nie zdali u niego logiki?:*

jest zaś:

$B(n, \neg \text{Żaden student Puczyłowskiego nie zdał u niego logiki}),$

w przypadku zaś pytania

*Gdzie Tomek starał się przekonać Mariana?*

potencjalną implikaturą skalarną jest:

$B(n, \neg \text{Tomkowi udało się przekonać Mariana}).$

Należy zauważyć, że żadna z tak określonych potencjalnych implikatur konwersacyjnych danego pytania nie jest ani jego założeniem, ani presupozycją.

Jeśli powyższa propozycja rozszerzenia algorytmu Gazdara na pytania o ustalonym zbiorze odpowiedzi właściwych jest trafna, to wartość poznawcza pytań – zazwyczaj utożsamiana z ich założeniami presupozycjami – może zostać uzupełniona o implikatury uogólnione, rozumiane (w przypadku wypowiedzi asertorycznych) następująco:

(Def. 10) Zdanie  $i$  jest UOGÓLNIONĄ IMPLIKATURĄ konwersacyjną asercji zdania  $Z$  zawsze i tylko wtedy, gdy dla dowolnego nadawcy, postępującego zgodnie z Zasadą Współpracy, i dowolnego kontekstu  $k$ : jeżeli w  $k$  nadawca w sposób wyraźny nie zaprzecza lub nie wyraża wątpliwości wobec  $i$ ,  $Z$  nie jest zaś odpowiedzią na pytanie *Czy  $Z$ ?*, to powiedzenie w  $k$  przez nadawcę  $Z$  generuje implikaturę konwersacyjną  $i$ .

Jeśli to przypuszczenie jest trafne, to udało się nam zwrócić uwagę na znaczący fakt związany z werbalną komunikacją i regułami, które jej dotyczą. Chociaż trudno na obecnym etapie badań udzielić kompletnej odpowiedzi na wszystkie postawione w pracy pytania, to mam nadzieję, że wyznaczają one obiecujący i poznawczo wartościowy kierunek dalszych badań. Tym bardziej wartościowy, że wpisujący się w długą i wartościową tradycję polskich badań nad pytaniami i logiką pytań (Ajdukiewicz 1926, Giedymin 1964, Kubiński 1970, Wiśniewski 1995).

### Literatura:

- Ajdukiewicz, K. (1926), Semantyczna analiza zdania pytajnego. *Ruch Filozoficzny* X, s. 194b-195b.
- Braun, D. (2011). Implicating Questions. *Mind and Language* 26 (5):574-595.
- Brożek, A. (2007), *Pytania i odpowiedzi: tło filozoficzne, teoria i zastosowania praktyczne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe "Semper".
- Gazdar, G. (1979), *Pragmatics: Implicature, Presupposition and Logical Form*, New York: Academic Press.
- Giedymin, J. (1964), *Problemy, założenia, rozstrzygnięcia. Studia nad logicznymi podstawami nauk społecznych*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Grice, H. P. (1981), *Presupposition and conversational implicature*, [w:] *Radical pragmatics*, Cole P. (ed.), New York: Academic Press, s. 183-198.
- Grice, H.P. (1989a), *Further Notes on Logic and Conversation*, [w:] H. P. Grice, *Studies in the Way of Words*, Cambridge, Mass.: Harvard University Press, s. 41–57.
- Grice, H.P. (1989b), *Logic and Conversation*, [w:] H. P. Grice, *Studies in the Ways of Words*, Cambridge, Mass.: Harvard University Press, s. 22-40.
- Grice, H.P. (1989c), *Meaning*, [w:] *Studies in the Way of Words*, Cambridge, Mass.: Harvard University Press, s. 213–223.
- Grice, H.P. (1989d), *Retrospective Epilogue*, [w:] *Studies in the Way of Words*, Cambridge, Mass.: Harvard University Press, s. 339-385. (1989e), *Utterer's Meaning and Intentions*, [w:] H. P. Grice, *Studies in the Way of Words*, Cambridge, Mass.: Harvard University Press, s. 86–116.
- Grice, H.P. (1989f), *Utterer's Meaning, Sentence-Meaning, and Word-Meaning*, [w:] H. P. Grice, *Studies in the Way of Words*, Cambridge, Mass.: Harvard University Press, s. 117-143.

Hołówka, T. (2006), *Kultura logiczna w przykładach*, Warszawa: Wydawnictwo PWN.

Kański, Z. (1991), *Znaczenie jako kontekst w pragmatyce Gazdara*, [w:] J. Pelc (red.), *Prace z pragmatyki, semantyki i metodologii semiotyki (Biblioteka Myśli Semiotycznej 11)*, Wrocław: Ossolineum, s. 179-196.

Kubiński, T. (1970). *Wstęp do logicznej teorii pytań*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Neale, S. (1992), *Paul Grice and the Philosophy of Language*, „Linguistics and Philosophy” 15, s. 509–559.

Levinson, S. C. (2000), *Presumptive Meanings*, Cambridge/MA: The MIT Press.

Levinson, S. C. (1983), *Pragmatics*, Cambridge: Cambridge University Press (wyd. polskie: (2010), *Pragmatyka*, tłum. T. Ciecierski, K. Stachowicz, Warszawa: Wydawnictwo PWN).

Martinich, A.P. (2001), *Speech Acts*, [w:] A.P. Martinich (red.), *The Philosophy of Language* Oxford: Oxford University Press, s. 123-129.

Puczyłowski, T. A. (2010), *O pytaniach balamutnych. Uwagi o kłamstwie, pytaniach i implikaturze konwersacyjnej*, artykuł, w: *Deskrypcje i prawda*, J. Pelc (red.), Warszawa: Polskie Towarzystwo Semiotyczne, s. 257-273.

Puczyłowski, T.A. (2014), *Argument z implikatury konwersacyjnej w polemikach filozoficznych*, Wydział Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego: Warszawa.

Tokarz, M. (1993), *Elementy pragmatyki logicznej*, Warszawa: Wydawnictwo PWN.

Wiśniewski, A. (1995). *The Posing of Questions: Logical Foundations of Erotetic Inferences*, Dordrecht/ Boston/ London: Kluwer Academic Publishers.